

MIRIAM AKAVIA

ur. 1927; Kraków



Miejsce i czas wydarzeń	Kraków, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	projekt W poszukiwaniu Lubliniaków, projekt W poszukiwaniu Lubliniaków. Izrael 2009, Kraków, dwudziestolecie międzywojenne, II wojna światowa, rodzice, matka, Bronia Weinfeld, ojciec, Hirsch Weinfeld, rodzeństwo, edukacja, gimnazjum hebrajskie, Szkoła Powszechna im. Teofila Lenartowicza, Bejt Jaakow

Edukacja w przedwojennym Krakowie

Brat i siostra chodzili do hebrajskiego gimnazjum. To było gimnazjum uznane przez polskie władze jako gimnazjum, z którego można przejść na Uniwersytet Jagielloński. Znacząca matura [była] uznawana, chociaż były tam cztery przedmioty po hebrajsku, ale reszta była po polsku. To było gimnazjum prywatne, płacono za uczestnictwo. Na mnie rodzice jakoś oszczędzali, ponieważ brat i siostra, starsi ode mnie, chodzili do hebrajskiego gimnazjum, a ja chodziłam do polskiej szkoły imienia Teofila Lenartowicza. Bardzo kochałam tę szkołę i kochałam nauczycielkę. To była taka szkoła dla dziewcząt tylko. Było pięć Żydówek, siedziałyśmy wszystkie w tej samej ławce – nie wiem, czy nas tak posadzono, czy same chciałyśmy tak, nie mam pojęcia – jak przychodził ksiądz, to wychodziłyśmy bawić się gdzieś tam poza klasą. Raz w tygodniu była lekcja religii żydowskiej, po południu chodziło się na religię. Ja tego bardzo nie lubiłam. Wolałam chodzić grać w piłkę i pomagać chłopcom. Chodziłam do takiego Bejt Jaakow, to była taka szkoła dla dzieci – był cheder dla chłopców, a potem powstała [szkoła] dla dziewczynek. Bejt Jaakow to była [szkoła] dla dziewczynek. Ale ja uciekałam z tego, nie lubiłam. Lubiałam bardzo bawić się z bratem i jego kolegami i byłam w ogóle takim łobuzem wielkim. Nigdy nie schodziłam po schodach normalnie, zawsze albo zjeżdżałam po poręczu, albo z drugiej strony [poręczu schodziłam].

Data i miejsce nagrania	2009-09-19
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Justyna Molik
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"